



■ Upadek rządu w Austrii

Piotr Andrzejewski

17 maja 2019 r. dwie niemieckie gazety „Der Spiegel” oraz „Süddeutsche Zeitung” opublikowały obszerny, wielogodzinny nagranie z negocjacji prowadzonych w 2017 r. w luksusowej willi na Ibizie przez wicekanclerza Austrii Heinza-Christiana Strache (Wolnościowa Partia Austrii – FPÖ), Johanna Gudenus (przewodniczącego FPÖ) oraz kobiety podającej się za Alyonę Makarową, siostrzenicę jednego z rosyjskich oligarchów. Publikacja nagrań doprowadziła do dymisji H. Strache i J. Gudenus, zerwania umowy koalicyjnej pomiędzy prowadzoną przez Sebastiana Kurza Austriacką Partią Ludową (ÖVP) i FPÖ oraz skłoniła prezydenta Alexandra Van der Bellena do rozpisania nowych wyborów parlamentarnych, które mają odbyć się we wrześniu. Warto nadmienić, że ujawniona rozmowa odbyła się jeszcze przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi w Austrii, nagranie zostało wykonane przed wyborami parlamentarnymi w 2017 r., zanim Strache stworzył rząd koalicyjny z Sebastianem Kurzem. Nagrania zostały opublikowane na tydzień przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w maju 2019 r.

Rosyjski łącznik

Na nagraniach przyszły wicekanclerz Heinz-Christian Strache prowadzi negocjacje z kobietą podającą się za „Alyonę Makarową”. Rolę tłumacza z j. rosyjskiego przyjął mówiący biegle w tym języku Johann Gudenus. Postać ta jest najbardziej aktywnym łącznikiem pomiędzy FPÖ a Rosją. Pochodzi on z rodziny o silnych powiązaniach z nazizmem (jego ojciec został skazany za działalność w NSDAP w czasie II wojny światowej). Johann urodził się w 1976 r. i z polityką związał się szybko, wstępując do młodzieżówki FPÖ, od 2005 r. zasiadał także w wiedeńskim parlamencie. Swoje zainteresowanie Rosją tłumaczy sprawami sercowymi – miał zakochać się w Rosjance. Miłością do kobiety nie da się

Redakcja:

Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 21(395)/2019
07.06.19

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

jednak wytłumaczyć jego pobytów na szkołach letnich organizowanych przez Uniwersytet Łomonosowa w latach 1994-2003, czyli jeszcze przed romansem. W 2005 r. zakończył studia w prestiżowej Wiedeńskiej Akademii Dyplomatycznej. Co ważniejsze, uczestniczył także w kursie prowadzonym przez Akademię Dyplomatyczną Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej. Szkoła ta została założona w 1934 r. w celu specjalistycznego kształcenia pracowników sowieckiego korpusu dyplomatycznego i jednocześnie miała za zadanie przygotowanie agentury dyplomatycznej. Szkoła ta po kilku strukturalnych zmianach po upadku ZSRR działa do dziś.

Johann Gudenus wraz innym politykiem *FPÖ* Johannesem Hübnerem byli obserwatorami referendum na Krymie. Podczas kolejnej wizytacji na Krymie uczestniczyli inni członkowie *FPÖ* Jörg Jenewein i Detlef Wimmer. Ich obecność na półwyspie krymskim skrytykował ukraiński ambasador w Austrii Oleksand Scherba twierdząc, że działanie to naruszyło neutralność Austrii i prawo Unii Europejskiej. Gudenus miał także swoje pięć minut jako obserwator wyborów municypalnych w Rosji. We wrześniu 2014 r. nie dopatrzył się żadnych uchybień podczas wyborów lokalnych w Petersburgu.

Johann Gudenus od dłuższego czasu proponował prowadzenie prorosyjskiej polityki. Zasugerował wybudowanie szerokotorowej kolei z Moskwy do Wiednia, wielokrotnie domagał się zniesienia sankcji przeciwko Rosji. Kilkukrotnie nawoływał do deportowania czeczeńskich azylantów z Austrii. W 2012 r. Gudenus i odpowiedzialny za sprawy zagraniczne w *FPÖ* prawnik Johannes Hübner spotkali się z czeczeńskim dyktatorem Ramsanem Kadyrowem w Groznm, by omówić problem czeczeńskich azylantów. Około 30 000 uchodźców z Czeczenii mieszka i żyje w Austrii, co czyni ich jedną z największych mniejszości etnicznych w tym kraju. W 2014 r. Gudenus wraz z Hübnerem byli uczestnikami moskiewskiej konferencji „Forum dużej rodziny i przyszłości ludzkości”, finansowanej przez Fundację św. Bazylego Wielkiego założoną przez oligarchę Konstantina Małofiejewa. W trakcie konferencji Gudenus nazwał Europę „marionetką Brukseli i USA”, za którą musi się wstydzić. Szczytem współpracy pomiędzy *FPÖ* a Rosją była wizyta Strachego, Hofera, Hübnera oraz Gudenusa w Moskwie w grudniu 2016 r. Podczas tego pobytu podpisano umowę o partnerstwie z partią Władimira Putina Jedna Rosja. Sygnatariuszami byli przewodniczący Heinz-Christian Strache oraz Siergiej Żeleźniak.

Treść nagranych rozmów

Heinz-Christian Strache w czasie rozmowy był podejrzliwy i uważał, że spotkanie na Ibizie to pułapka. Został jednak uspokoiony przez swojego towarzysza – Johanna Gudenusa, że wszystko jest w porządku. Niepokój Strachego wywołał fakt, że pani Makarova posiadała brudne paznokcie, co kłóciło się z obrazem zamożnej członkini oligarchicznego rodu. Alyona Makarova proponowała zainwestowanie kwoty 250 mln euro, które „nie są do końca legalne”. Celem uzgodnień miało być także przejęcie „Kronen Zeitung”, największej gazety w Austrii celem uczynienia z niej narzędzia propagandowego dla *FPÖ*. W zamian Heinz-Christian Strache obiecywał kontrakty państwowe. Austriacka firma budowlana *Strabag*, która otrzymuje wiele kontraktów państwowych, w ocenie Strachego wspiera jego konkurencję polityczną – liberalną partię *NEOS*. Po planowanym wejściu do rządu Strache oferował odcięcie firmy *Strabag*

od pieniędzy i zleceń publicznych oraz przekierowanie ich w stronę firm rosyjskich. Opisał on także sposoby finansowania partii pozwalające na obejście austriackich regulacji poprzez stworzenie ciągu stowarzyszeń i fundacji. Podczas rozmowy Strache wielokrotnie podkreślał, że wszystkie działania muszą mieć charakter legalny i zgodny z austriackim prawem. Legalność proponowanych operacji jest obecnie przedmiotem śledztwa w austriackiej prokuraturze. Jako wątek poboczny warto wymienić uwagę Heinz-Christiana Strache dotyczącą Rosji i Europy Środkowej, które uważa on za „normalne, w porównaniu z dekadentckim Zachodem”.

W 2018 r. René Benko (jeden z najbogatszych Austriaków), wspomniany na nagraniu jako sojusznik FPÖ, nabył akcje *Mediaprint GmbH & Co KG* od niemieckiego właściciela *WAZ-Mediengruppe* poprzez swoją firmę *Signa Holding*. Ta ostatnia posiada aktualnie 49% w wydawnictwie i 24,5% udziałów w „Kronen Zeitung” oraz 24,22% w „Kurierze”. Razem oba tytuły to ponad 35% udziałów w rynku prasy austriackiej. „Kronen Zeitung” promuje idee populistyczne, antyimigranckie oraz eurosceptyczne. Byłaby to częściowa realizacja ustaleń z nagrania. Trudno jednak udowodnić bezpośredni wpływ tych ustaleń na działania René Benko. Także linia gazet nie zmieniła się i nie zaczęła być bardziej przychylna FPÖ.

Dymisje, wybory i upadek rządu Sebastiana Kurza

Niezależnie od planowanych dymisji, kanclerz Sebastian Kurz (ÖVP) ogłosił, że ze względu na kryzys zaufania należy przeprowadzić na jesieni ponowne wybory parlamentarne w Austrii. Z wnioskiem tym zgodził się prezydent Austrii Alexander Van der Bellen.

W koalicyjnym rządzie Kurza koalicjant, czyli FPÖ odpowiadała za austriackie resorty MSW, MON oraz MSZ. Poza dymisjami z funkcji publicznych wicekanclerza Strachego oraz Gudenusa, kanclerz Kurz domagał się także ustąpienia ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych Herberta Kickla (sekretarza generalnego FPÖ). Kickl jest postacią kontrowersyjną, która miała już na swoim koncie kilka skandali, np. zalecał podlegającej mu policji kontaktowanie się z nieprzyjaznymi mediami. Jednocześnie wywiady państw zachodnich, w tym niemiecki *Bundesamt für Verfassungsschutz* (BfV), ograniczyły wymianę informacji ze służbami podlegającymi Kicklowi, uważając, że nie jest on osobą godną zaufania. Jest to związane z nadużyciami w austriackiej służbie wywiadowczej *Bundesamt für Verfassungsschutz und Terrorismusbekämpfung* (BVT), które zostały ujawnione w 2017 r. Kanclerz Sebastian Kurz korzystając z okazji kryzysu w partii koalicyjnej oraz chcąc pozbyć się kłopotliwego ministra, zdymisjonował go 22 maja 2019 r. Po odwołaniu szefa MSW Herberta Kickla wszyscy ministrowie z FPÖ solidarnie poddali się do dymisji, kończąc umowę koalicyjną z ÖVP.

26 maja 2019 r. w Austrii odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego. Wyniki tych wyborów prezentują się następująco:

Partia	Frakcja w PE	Liczba mandatów w 2014 r.	Sondaże w 2019 r. (uśrednione)	Liczba głosów w % w 2019 r.	Liczba mandatów w 2019 r.
Austriacka Partia Ludowa (<i>Österreichische Volkspartei, ÖVP</i>)	EPP	5	29%	35,40%	7
Socjaldemokratyczna Partia Austrii (<i>Sozialdemokratische Partei Österreichs, SPÖ</i>)	S&D	5	26%	23,50%	5
Wolnościowa Partia Austrii (<i>Freiheitliche Partei Österreichs, FPÖ</i>)	EAPN (wcześniej ENF)	4	22%	17,30%	3
Zieloni (<i>Die Grünen</i>)	G/EFA	3	8%	13,60%	2
NEOS (<i>Das Neue Österreich und Liberales Forum</i>)	ALDE	1	7%	8,40%	1

W poniedziałek 27 maja 2019 r., czyli dzień po wyborach europejskich, przegłosowano pierwsze w historii Austrii udane wotum nieufności wobec urzędującego kanclerza. Sebastian Kurz został nie tylko najmłodszym, ale i najkrócej urzędującym kanclerzem w powojennej historii Austrii.

Aż do ogłoszenia wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego nie było pewne czy największe ugrupowanie opozycyjne – Socjaldemokratyczna Partia Austrii (*SPÖ*) oraz *FPÖ* poprą wotum nieufności. Zdecydowane zwycięstwo *ÖVP* (partia otrzymała ponad 35% głosów, dystansując rywali) spowodowało, że chcąc osłabić pozycję kanclerza w nadchodzących wyborach zarówno socjaldemokraci, jak i wolnościowcy zgodnie opowiedzieli się za odwołaniem rządu. Sam Kurz wykorzystuje zaistniałą sytuację twierdząc, że on i jego ugrupowanie stanowią ostoję porządku w Austrii i przedstawia swoich oponentów jako burzycieli tego porządku. Podczas debaty przed głosowaniem nad wotum nieufności mówił, że nie jest w stanie zrozumieć, czemu służyć ma odwoływanie rządu na kilka miesięcy przed wyborami.

3 czerwca 2019 r. został powołany tymczasowy rząd techniczny, na którego czele stanęła Brigitte Bierlein – była prezes austriackiego sądu konstytucyjnego. Jest ona pierwszą kobietą piastującą stanowisko kanclerza w historii Austrii.

Przyszłość

Kryzys rządowy nie osłabił pozycji Sebastiana Kurza i *ÖVP*. Pomimo problemów wizerunkowych nie osłabił także znacząco *FPÖ*. Austria pozostaje jednym z niewielu państw w Europie, które zachowują stabilną scenę polityczną. Głosy oddane na trzy największe partie wynoszą 75%. Podział na trzy obozy polityczne jest długotrwały i sięga czasów I Republiki Austrii z lat 1918-1938. Taki układ powodował, że częstym zjawiskiem w Austrii były tzw. wielkie lub czarno-czerwone koalicje *ÖVP* i *SPÖ*. W obecnej sytuacji rozmowy koalicyjne między tymi dwoma partiami mogą okazać się bardzo trudne. Wzrost napięcia pomiędzy *ÖVP*, *SPÖ* oraz *FPÖ* może doprowadzić do impasu po jesiennych wyborach. Pomimo dominującej pozycji, *ÖVP* nie jest w stanie zdobyć większości parlamentarnej i rządzić samodzielnie. Być może spowoduje to zwrot w stronę mniejszych partii – liberalnej *NEOS* oraz Zielonych.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Piotr Andrzejewski - historyk i politolog, asystent naukowy w Zakładzie Studiów nad Niemcami Instytutu Studiów Politycznych PAN oraz pracownik działu analityczno-badawczego Instytutu Zachodniego. Zainteresowania badawcze: Austria, niemiecka gospodarka, ruchy populistyczne i prawicowe.